

S T U D I A

Andrzej Skalimowski

<https://orcid.org/0000-0002-5682-3976>

Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk

Wojsko jako czynnik determinujący przestrzeń publiczną. Studium przypadku warszawskiej ulicy Granicznej w latach 1939–1965

Zarys treści: Artykuł analizuje historię działki przy ul. Granicznej w Warszawie jako przykład powojennych procesów urbanistycznych. Teren skomunalizowano i podporządkowano planom wojskowym, co wywołało spory z dawnymi właścicielami. Szczegóły odtworzono z archiwalnych dokumentów i map.

Abstract: The article analyses the history of the plot at Graniczna Street in Warsaw as an example of post-war urban planning processes. The site was communalised and subordinated to military plans, which caused disputes with the former owners. Details were reconstructed based on archival documents and maps.

Słowa kluczowe: Warszawa, odbudowa, socrealizm, wojsko, Biuro Odbudowy Stolicy, Ministerstwo Obrony Narodowej, komunalizacja gruntów, dekret Bieruta, wojna, plac Zwycięstwa, Śródmieście

Keywords: Warsaw, reconstruction, socialist realism, army, Office for the Reconstruction of the Capital, Ministry of National Defence, municipalisation of land, Bierut Decree, war, Zwycięstwa Square, City Centre

Rola wojska w powojennej Warszawie to zagadnienie wieloaspektowe. W styczniu 1945 r. stolica była miastem frontowym, a po opuszczeniu przez Niemców stała się zgruzowaną i zaminowaną pułapką. W pierwszych tygodniach dostępu do niej strzegły wojskowe posterunki, które przepuszczały wyłącznie za okazaniem przepustki. Wojsko dbało o porządek, organizowało aprowizację i logistykę, wspierało uruchamianie infrastruktury, a przede wszystkim saperzy zajmowali się rozminowywaniem miasta. We władzach miejskich było wielu wojskowych: pierwszym powojennym prezydentem Warszawy został płk Marian Spychalski,



<http://doi.org/10.12775/Polska.2024.01>

<http://rcin.org.pl>

a zastępcą szefa Biura Odbudowy Stolicy – kpt. Józef Sigalin. Mundur ułatwił funkcjonowanie w przyfrontowym mieście i był niezbędny w kontaktach z żołnierzami sowieckimi, których w ówczesnej sytuacji nie dało się uniknąć. Całokształt aktywności Wojska Polskiego w procesie odbudowy Warszawy doczekał się naukowego opracowania¹. Do mniej rozpoznanych badawczo zagadnień można zaliczyć ambicje kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej zmierzające do odcisnięcia piętna na kształcie jednocześnie odbudowywanego i przebudowywanego miasta. Nie było to zjawisko zupełnie nowe.

Wojsko zawsze zaznacza swoją obecność, szczególnie w miastach garnizonych, do których przez wiele lat należała Warszawa. W XIX w. wzniesiono w niej cytadelę, wybudowano koszary, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Wojsko Polskie zaczęło realizować swoje potrzeby budowlane. Projektowano i wznoszono okazałe gmachy, które miały wzmacniać autorytet młodego państwa. Budynki państwowe, w tym obiekty wojskowe, musiały być solidne i reprezentacyjne. W okresie II Rzeczypospolitej w stolicy powstały m.in. gmachy sądów wojskowych, dowództwa garnizonu, liczne budynki dla uczelni wojskowych oraz bloki mieszkalne Funduszu Kwaterunku Wojskowego. Choć wiele z nich uległo zniszczeniu, niektóre przetrwały wojnę.

Powojenna Warszawa znalazła się w sytuacji rzadko spotykanej. Skala zniszczeń była przytłaczająca, ale jednocześnie stworzyła unikalną szansę – możliwość radykalnej przebudowy miasta, jaka zdarza się raz na kilka pokoleń. W to monumentalne dzieło chciało włączyć się również wojsko, a wraz z postępującą stalinizacją Polski rosły ambicje kierownictwa MON.

Zagadnienia własności gruntów, zarządzania nieruchomościami i planowania odbudowy Warszawy są ze sobą nierozzerwalnie powiązane. Powojenna nacjonalizacja gruntów była niezbędna, aby realizować założenia urbanistyczne na skalę, jakiej wymagała ówczesna sytuacja. Jednocześnie tysiące ludzi straciły swoją własność w majestacie prawa. Czy było to wówczas najlepsze rozwiązanie? Dyskusja na ten temat trwa do dziś². Jedno jest pewne – chaos prawny panujący w Warszawie w pierwszych latach po wojnie znacząco ułatwiał władzom swobodne dysponowanie miejskimi gruntami. Właściciele, o ile przeżyli wojnę, często byli uwikłani w długotrwałe postępowania administracyjne i sądowe, które niemal zawsze kończyły się wyrokami dla nich niekorzystnymi.

W tamtym okresie urbaniści snuli wizje nowego, socjalistycznego miasta. Nawet jeśli właściciel nieruchomości zdołał obronić swoje prawa w starciu z władzami miejskimi, mógł natknąć się na przeciwników praktycznie nie do pokonania. Były

¹ A. Lechowski, *W służbie stolicy. Wojsko Polskie w odbudowie Warszawy 1945–1949*, Warszawa 2002.

² M. Popiołek, „Miastu – grunty, mieszkańcowi – dom”. *Historia powstania dekretu Bieruta na tle europejskiej myśli urbanistycznej*, w: *Spór o odbudowę Warszawy. Od gruzów do reprivatyzacji*, red. T. Fudala, Warszawa 2016, s. 57–58.

nimi dwa ministerstwa: Bezpieczeństwa Publicznego³ oraz Obrony Narodowej. Obie instytucje działały niemal ponad prawem, a jeśli grunt znalazł się w orbicie ich zainteresowania, szanse na jego odzyskanie były znikome. Takich ulic, a przy nich pechowych działek i budynków, były w Warszawie dziesiątki. Jedną z nich była śródmiejska ul. Graniczna i nieruchomość położona przy skrzyżowaniu z Grzybowską i Skórczaną. To studium przypadku, w którym skupiają się fundamentalne zjawiska pierwszych lat odbudowy: wyburzenie budynku, komunalizacja gruntu, walka właścicieli o prawo własności, a także plany rozwojowe miasta i ambicje potężnego mundurowego inwestora.

Zarys historyczny nieruchomości od czasów najdawniejszych

Ulica Graniczna w Warszawie obecnie ciągnie się między placem Grzybowskim a placem Żelaznej Bramy⁴. Pierwotnie stanowiła fragment traktu prowadzącego od klasztoru Reformatów przy ul. Senatorskiej⁵. Od 1693 r. wyznaczała granicę między jurydykami Grzybów i Wielopole, co tłumaczy wymienne stosowanie nazw Graniczna i Wielopolska. Do 1815 r. była zabudowana głównie partelowymi budynkami. Parcele po stronie wschodniej zajmowały teren o nieregularnym, trójkątnym kształcie, ograniczony ulicami Królewską, Graniczną i tyłami Ogrodu Saskiego. Działki po stronie zachodniej cechowały się większą regularnością i sięgały ul. Skórczanej, która po II wojnie światowej zniknęła z planu Warszawy.

W 1829 r. u zbiegu ulic Grzybowskiej i Granicznej na zlecenie Wilhelma Liedtkego wybudowano dwupiętrową kamienicę oznaczoną numerem 5/970⁶. W 1864 r., na zlecenie ówczesnego właściciela o nazwisku Rodys (imię pozostaje nieznane), budynek przeszedł gruntowną przebudowę według projektu architekta Adolfa Wolińskiego. Kamienicę nadbudowano do wysokości trzech pięter, nad oknami pierwszego piętra umieszczono gzymsy podtrzymujące trójkątne naczółki, a nad oknami drugiego piętra – półkoliste. Okna trzeciego piętra zwieńczono

³ P. Pleskot, *Przedsiębiorstwo MBP. Wybrane aspekty pozaoperacyjnej działalności Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w przestrzeni miejskiej Warszawy (1945–1954)*, Warszawa 2024.

⁴ W 1948 r. miała miejsce premiera filmu *Ulica Graniczna* w reżyserii Aleksandra Forda. Produkcja poruszała temat życia w warszawskim getcie podczas niemieckiej okupacji. Tytuł symbolicznie odnosił się do granicy dwóch światów – dzielnicy żydowskiej i aryjskiej – nie nawiązując bezpośrednio do warszawskiej ulicy Granicznej.

⁵ J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy. Śródmieście historyczne*, t. 4: *Gagarina – Humańska*, Warszawa 1997, s. 78.

⁶ Wilhelm Fryderyk Liedtke (ok. 1787 – 3 VI 1859), warszawski fabrykant wyznania ewangelicko-augsburskiego, właściciel fabryki świec stearynowych i mydła.

łukowymi gzymsami i rozdzielono pilastrami. Oficyny budynku wychodziły na ul. Skórzaną.

W drugiej połowie XIX w. rozpoczęła się zmiana struktury społecznej mieszkańców ulicy. Ludność chrześcijańską stopniowo wypierali żydowscy kupcy, czemu sprzyjała bliskość dużych targowisk, m.in. na pl. Żelaznej Bramy. Żydzi coraz liczniej osiedlali się w kamienicach przy ul. Granicznej. Pod numerem 5 około 1850 r. swoją działalność rozpoczął bank Adama Epsteina⁷.

Na przełomie XIX i XX w. ul. Graniczna zmieniła swój charakter. Banki przeniosły się do innych części miasta, zredukowała się liczba dużych składów, a zaczął się rozwijać handel detaliczny. Na parterze kamienicy pod numerem 5 mieścił się sklep z zegarami, a z biegiem lat cała ulica została zdominowana przez branżę zegarmistrzowską⁸. W ramach postępującej modernizacji, od 1908 r. Graniczną przebiegały trzy linie torów tramwajów elektrycznych, a sama ulica zyskała oświetlenie elektryczne⁹. Według powojennych szacunków straty w substancji miejskiej Warszawy podczas oblężenia we wrześniu 1939 r. wyniosły około 10–12% zabudowy¹⁰. Miasto było ostrzeliwane ogniem artyleryjskim i bombardowane z powietrza. Niemcy jako pierwsze zaatakowali lotnisko na Okęciu, linie kolejowe i mosty na Wiśle. Bombardowania uszkodziły stację filtrów, pompy kanałowe na ul. Dobrej oraz zabudowania elektrowni na Powiślu. Następnie spłonęły elewatory zbożowe przy ul. Prądyńskiego na Woli oraz kompleks handlowy na Mirowie. W śródmieściu zniszczona została zabudowa w pobliżu Dworca Głównego oraz gmachy Teatru Wielkiego, Filharmonii, cyrku na Okólniku, giełdy przy pl. Bankowym, Ministerstwa Spraw Zagranicznych w pałacu Brühla, Pasażu Simonsa oraz gmach Panoramy przy ul. Karowej. W kolejnych dniach września Niemcy celowo bombardowali ulice Świętokrzyską i Nowy Świat. Bombardowania objęły również gęsto zamieszkane przez ludność żydowską ulice północnego śródmieścia – rejon Elektoralnej, Granicznej, pl. Żelaznej Bramy, Bankowego, Przejazdu i Grzybowskiej.

Pomiędzy 2 a 7 września 1939 r. na ul. Granicznej zburzono kamienice nr 3, 5, 7 oraz 2, 4 i 6. Na Grzybowskiej spłonęło osiem kamienic w pobliżu pl. Grzybowskiego¹¹. Analiza fotografii ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego pozwala na wydobycie szczegółowych informacji o zniszczeniach. W narożnej kamienicy u zbiegu ulic Grzybowskiej i Granicznej (numery 2 i 5) w wyniku bombardowania zniszczono dach, dwa piętra i parter. Pozostały jedynie wypalone ściany szczytowe od strony ul. Skórzanej oraz ściana od kamienicy przy ul. Granicznej 7¹².

⁷ Adam Epstein (24 XII 1800 – 24 III 1870), warszawski finansista pochodzenia żydowskiego.

⁸ Fotografia opublikowana w czasopiśmie „Światowid” 27 I 1934, nr 5/494, n. sygn.

⁹ J. Zieliński, *op. cit.*, s. 81.

¹⁰ T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 2010, s. 233.

¹¹ J. Zieliński, *op. cit.*, s. 82.

¹² MPW-IP/7102, kolekcja: Zdjęcia żołnierzy niemieckich.

Od strony Granicznej zwały gruzu sięgały pierwszego piętra. W październiku 1939 r. ruiny kamienicy nie były jeszcze zabezpieczone – na fotografii wykonanej przez niemieckiego żołnierza widoczne są zwały gruzu i poskręcane belki konstrukcyjne dachu¹³. Na przełomie 1939 i 1940 r. grupa robotników prowadziła rozbiórkę zniszczonej kamienicy znajdującej się na działce przy ul. Grzybowskiej 2, róg Granicznej 5¹⁴. Pozyskane z rozbiórek cegły były sprzedawane¹⁵.

Jesienią 1940 r. ul. Graniczna znalazła się w bezpośrednim sąsiedztwie murów getta, utworzonego w październiku tego roku. Ludność żydowska zamieszkująca Graniczną została przesiedlona na teren dzielnicy zamkniętej. W ramach prac przymusowych Żydzi byli kierowani do odgruzowywania i porządkowania zabudowy miejskiej uszkodzonej podczas oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r. Prace te prowadzono również na ulicach Granicznej i Grzybowskiej. Pod koniec 1940 r. pozostałe ruiny kamienicy u zbiegu Grzybowskiej 2 i Granicznej 5 były prowizorycznie zabezpieczone, a teren częściowo odgruzowany. Na fotografii widoczna jest wypalona klatka schodowa oraz uszkodzona ściana szczytowa od strony kamienicy nr 7 przy ul. Granicznej¹⁶.

Z zachowanych fotografii z okresu okupacji wynika, że do wybuchu powstania warszawskiego u zbiegu ulic Grzybowskiej 2 i Granicznej 5 znajdowały się ogrodzone ruiny kamienicy z wypaloną parterową częścią od strony ul. Grzybowskiej. Na żadnym ze zdjęć nie widać, aby na terenie nieruchomości prowadzono jakąkolwiek działalność usługową lub handlową¹⁷.

Na fotografiach lotniczych wykonanych zarówno przez aliantów (wiosną 1944), jak i Niemców (w czerwcu 1944 r.), na terenie nieruchomości u zbiegu ulic Grzybowskiej i Granicznej widoczne są zwały gruzu. Ponadto na planie miejskim Warszawy wydanym w Wielkiej Brytanii w 1944 r. kamienica przy ul. Granicznej 5 została sklasyfikowana jako nieistniejąca¹⁸.

W trakcie powstania warszawskiego w rejonie ulic Grzybowskiej i Granicznej toczyły się ciężkie walki. Prawdopodobnie we wrześniu 1944 r. Graniczna została zbombardowana, a pozostałości zabudowy wzdłuż niej spłonęły. Całkowitemu zniszczeniu uległy domy nr 8, 10, 12 i 14, a częściowemu dom nr 17. Przetrwały jedynie wypalone mury kamienic nr 9–13 oraz zachowany w stosunkowo dobrym stanie dom nr 15.

¹³ MPW-IP/6645, kolekcja: Zdjęcia żołnierzy niemieckich, X 1939.

¹⁴ MPW-IN/2880, kolekcja: Eugeniusz Haneman.

¹⁵ MPW-IP/4904, kolekcja: Zdjęcia żołnierzy niemieckich.

¹⁶ MPW-IN/2648, kolekcja: Władysław Martyka „Biskup”.

¹⁷ https://fotopolska.eu/Warszawa/b218773,Grzybowska_2_-_Graniczna_5_-_Skorzana_2.html (dostęp: 24 VII 2024).

¹⁸ *Plan Warszawy 1944* wydany przez Geographical Section, General Staff (Wielka Brytania), oprac. Wojskowy Instytut Geograficzny.

Okres 1945–1958

17 stycznia 1945 r. do lewobrzeżnej Warszawy wkroczyły oddziały Armii Czerwonej, a wraz z nimi 1 Armia Wojska Polskiego. Stolicy nie szturmowano, Niemcy zdążyli ją opuścić po wielu tygodniach systematycznego wyburzania i wypalania substancji miejskiej. Wiele budynków było zaminowanych, miały podpiłowane stropy grożące zawaleniem lub urządzono w nich śmiertelne pułapki. Decyzja polityczna dotycząca utrzymania stolicy i odbudowy nie była pewna, ale warszawiacy wrócili do miasta, wyrażając w ten sposób swoje stanowisko. Rozpoczęły się powroty wysiedlonych mieszkańców, a także napływ nowych ludzi z różnych rejonów Polski. Wracali więźniowie obozów oraz pracownicy przymusowi, którzy zostali wywiezieni za granicę. Stało się jasne, że określenie zasad funkcjonowania w tym zrujnowanym mieście wymaga natychmiastowych działań.

Od września 1944 r. na prawym brzegu Wisły zaczęły organizować się władze miejskie, a w lutym 1945 r. powołano Biuro Odbudowy Stolicy. Był to urząd i dużej skali biuro projektowe odpowiedzialne za lustrację i inwentaryzację zniszczeń, nadzór budowlany oraz planowanie urbanistyczne¹⁹. Inspektorzy BOS wychodzili w teren, aby ocenić skalę zniszczeń. Na podstawie tych rozpoznań podejmowane były decyzje dotyczące dalszych losów poszczególnych obiektów.

Zniszczenie kamienicy u zbiegu ulic Grzybowskiej 2 i Granicznej 5 zostało potwierdzone podczas pierwszej lustracji przeprowadzonej przez inspektora BOS, który 28 lutego 1945 r. dokonał wizji lokalnej. Na sporządzonym odręcznie szkicu budynki na działce sklasyfikował jako „zniszczone całkowicie”²⁰. Do szkicu załączono opis: „ul. Skórzana 2, ul. Grzybowska 2, ul. Graniczna 5. Bud[ynek] stary, murowany, mieszk[alny], stan: całkowicie zburzony, wniosek: usunąć gruz”²¹. Opinia ta jest zbieżna ze stanem widocznym na fotografii lotniczej wykonanej z sowieckiego samolotu wojskowego w czerwcu 1945 r. Na zdjęciu widać uprzęgnięty i częściowo już ogrodzony plac²².

Zniszczenie budynku, nawet całkowite, nie jest równoznaczne z utratą prawa własności do gruntu. W powojennej Warszawie, szczególnie w jej centralnej części, znajdowały się setki budynków mniej lub bardziej uszkodzonych. Niektóre nadawały się do łatwej odbudowy, w przypadku innych sensowność rekonstrukcji stała pod znakiem zapytania, a były też puste działki. Właściciele lub ich spadkobiercy odnajdywali się i przystępowali do prywatnej odbudowy. Aby umożliwić odbudowę i jednoczesną przebudowę Warszawy (pod państwowym mecenatem),

¹⁹ A. Skalimowski, *Skazani na wielkość? Biuro Odbudowy Stolicy 1945–1951*, w: *Spór o odbudowę...*, s. 93–108.

²⁰ APW, BOS, S VII 6, s. 10.

²¹ *Ibidem*, s. 2.

²² APW, BOS, 25/IV, 1633/38/134.

sięgnięto po rozwiązanie mające swoje korzenie w Europie Zachodniej – komunalizację gruntów²³.

Na mocy artykułu 1 dekretu komunalizacyjnego (tzw. dekretu Bieruta) z 26 października 1945 r. wszystkie nieruchomości – grunty na obszarze m.st. Warszawy przeszły na własność Skarbu Państwa²⁴. Dokument ten był narzędziem umożliwiającym odbudowę i jednoczesną przebudowę powojennej Warszawy zgodnie z koncepcjami urbanistycznymi opracowywanymi przez BOS²⁵. Przepisy przewidywały wypłatę odszkodowań za utracone mienie. Przejęte na terenie Warszawy grunty – często bez formalnych zmian w księgach wieczystych – podlegały Wydziałowi Polityki Budowlanej Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy, który przy podejmowaniu działań każdorazowo zasięgał opinii Dyrekcji Planowania Przestrzennego BOS.

Kolejna lustracja BOS przy ul. Granicznej 5 miała miejsce 19 września 1946 r. Jej celem było określenie ewentualnych zagrożeń związanych ze stanem nieruchomości. W kwestionariuszu lustrator zanotował: „narożny pusty plac, częściowo ogrodzony, nie zagraża”²⁶. Nieruchomość jako całkowicie zburzona została również oznaczona na planie inwentaryzacyjnym miasta z 1 stycznia 1948 r.²⁷

Obszar w rejonie pl. Grzybowskiego, ulic Królewskiej, Granicznej i Skórzanej był uprzątany w latach 1945–1946 w ramach działań zleconych przez Zarząd Miejski oraz podczas tzw. prac społecznych²⁸. Ta część śródmieścia Warszawy, sąsiadująca z intensywnie odbudowującą się tzw. parterową Marszałkowską, szybko powracała do życia. Otwierano sklepy i punkty usługowe, początkowo prywatne, które z czasem były urzędowo „uspołecznianie”. W pracowniach BOS kreślono i dyskutowano plany przyszłej Warszawy, ale życie codzienne rządziło się własnymi prawami. Uprzątnięte place i zabezpieczone ocalałe budynki wzdłuż ulic Granicznej i Skórzanej zostały przez Wydział Polityki Budowlanej Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy przeznaczone do czasowego użytkowania (bez prawa wznoszenia nowych budynków) dla osób fizycznych i prawnych, w tym spółdzielni pracy.

W czerwcu 1947 r. Dyrekcja Planowania Przestrzennego BOS rozpatrzyła wniosek złożony 28 maja 1947 r. przez jedną ze spółdzielni pracy, która wyraziła

²³ M. Popiołek, *op. cit.*, s. 40.

²⁴ Dz.U. 1945, nr 50, poz. 79.

²⁵ Dyrekcja Planowania Przestrzennego BOS była instytucją odpowiedzialną za opiniowanie sytuacji poszczególnych nieruchomości.

²⁶ APW, BOS, S VII 6, s.7.

²⁷ Za przyczynę zniszczenia budynku u zbiegu ulic Grzybowskiej 2 i Granicznej 5 uznano jego wysadzenie w wyniku celowego zaminowania.

²⁸ (m.g.), *Nieprzerwana praca przy odbudowie Warszawy. Ulica Grzybowska już uprzątnięta*, „Życie Warszawy” 1946, nr 271; (mb), *Okryta łachmanem ruin ulica Grzybowska tętni pracą*, „Express Wieczorny” 1947, nr 270.

chęć wykorzystania posesji przy ul. Granicznej 5²⁹. W odpowiedzi stwierdzono, że teren „przewidziany jest w opracowywanym planie zagospodarowania przestrzennego pod trasę ul. Marszałkowskiej”. Udzielono zgody na użytkowanie placu przez spółdzielnię do czerwca 1949 r. w charakterze składu odpadów, jednak bez prawa wznoszenia jakichkolwiek budynków na tym terenie³⁰.

Parcele przy ul. Granicznej cieszyły się dużym zainteresowaniem. W listopadzie 1948 r. jeden z obywateli złożył do Wydziału Gospodarki Gruntami Zarządu Miejskiego wniosek o przedłużenie umowy dzierżawy placu przy ul. Granicznej 4, zawartej 11 września 1946 r.³¹ Na jego podaniu znalazła się odrębna adnotacja urzędowa z datą 15 stycznia 1949 r., brzmiąca: „Według prawomocnego planu zagospodarowania przestrzennego («Oś Saska»), teren przeznaczony jest pod budynki i urządzenia użyteczności publicznej”³². Dyrekcja Planowania Przestrzennego BOS potwierdziła decyzję o przeznaczeniu terenu pod użyteczność publiczną³³. Co ważne, drugi wniosek z prośbą o zaopiniowanie został złożony w Kierownictwie Budowy „Osi Saskiej”, które podlegało Departamentowi Kwaterunkowo-Budowlanemu MON. W odpowiedzi, datowanej na 31 marca 1949 r., wojsko zasugerowało, że „przedłużenie użytkowania przez obywatela W. Imiołowskiego nieruchomości przy ul. Skórzanej 4 nie jest wskazane”³⁴. Informacja ta jest istotna, ponieważ po raz pierwszy w dokumentach urzędowych dotyczących ul. Granicznej wojsko pojawia się jako czynnik opiniujący, a prawdopodobnie także decyzyjny.

Można zatem wnioskować, że podanie obywatela Imiołowskiego zostało odrzucone. Potwierdza to złożony w kwietniu 1950 r. wniosek Budowlanej Spółdzielni Pracy „Architraw” do Wydziału Polityki Budowlanej Zarządu Miejskiego, w którym ubiegano się o zgodę na wydzierżawienie terenu przy ul. Skórzanej 4 pod skład materiałów budowlanych³⁵. W odpowiedzi Zarząd Miejski stwierdził, że „teren przeznaczony jest pod użyteczność publiczną [Oś Saska]”, powołując się na pismo MON z 31 marca 1949 r., w którym – podobnie jak w przypadku wniosku Imiołowskiego – uznano za niewskazane przedłużanie użytkowania³⁶. Wojsko wyraźnie miało już swoje plany dotyczące tego rejonu miasta, a tymczasowi użytkownicy nie byli w nich przewidziani.

²⁹ Chodzi o Spółdzielnię Pracy „Zb... [nieczytelne]” zarejestrowaną w Warszawie przy ulicy Przyokopowej 44.

³⁰ UM Warszawa, BOU. Wydział Archiwum, WUiA, 7/1225, Pismo DPP BOS, 4 VI 1947, k. 1.

³¹ APW, PRN m.st. Warszawy, Wydział Polityki Budowlanej, 72/36, 271, Pismo W. Imiołowskiego, 23 XI 1946, k. 1.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*, k. 5.

³⁴ *Ibidem*, k. 9.

³⁵ *Ibidem*, k. 10.

³⁶ *Ibidem*, k. 11.

Nieruchomości przy ul. Granicznej, pod numerami 4 i 5, były odgruzowane i niezabudowane, natomiast sytuacja terenu przy ul. Skórzanej 8 była inna – znajdował się tam budynek. Analiza jego losów pozwala wyciągnąć interesujące wnioski dotyczące ówczesnej polityki zarządu w kwestii skomunalizowanych gruntów miejskich. Polityka ta charakteryzowała się całkowitą tymczasowością i niepewnością, co prawdopodobnie wynikało z perspektywy ogromnych działań inwestycyjnych związanych z przebudową miasta.

W kwietniu 1950 r. do Wydziału Polityki Budowlanej Prezydium Rady Narodowej³⁷ zwróciła się Spółdzielnia Pracy „Opakowanie”³⁸ w sprawie domu przy ul. Skórzanej 8³⁹. W opinii załączonej do odpowiedzi Dyrekcji Nadzoru Urbanistycznego BOS⁴⁰ stwierdzono, że według uproszczonego prawomocnego planu zagospodarowania przestrzennego teren, na którym znajduje się posesja nr 8 przy ul. Skórzanej, jest przeznaczony pod użyteczność publiczną. W związku z tym stałe użytkowanie terenu przez osoby prywatne nie jest możliwe. Dopuszczalne jest jednak użytkowanie lokali zajętych na czas nieokreślony z sześciomiesięcznym terminem wypowiedzenia⁴¹. Ostatecznie w czerwcu 1950 r. władze spółdzielni pracy uzyskały zgodę na dalsze czasowe użytkowanie lokalu użytkowego w budynku nr 8 przy ul. Skórzanej, z zastrzeżeniem obowiązku opuszczenia nieruchomości na każde żądanie władz budowlanych w terminie trzech miesięcy od daty wezwania, bez prawa do odszkodowania⁴².

Analizując powyższe przypadki, można postawić tezę, że cały obszar między ulicami Grzybowską, Graniczną i Skórzaną został przejęty przez Zarząd Miejski, podlegał jego jurysdykcji i ostatecznie został przeznaczony pod użyteczność publiczną. Nie oznaczało to jednak, że przedwojenni właściciele zaakceptowali tę sytuację. O próbach odzyskania własności lub przynajmniej uzyskania możliwości dysponowania nią świadczy podanie złożone 29 października 1948 r. przez przedwojenne właścicielki do Wydziału Polityki Budowlanej Zarządu Miejskiego. Pełnomocnik kobiet pisał: „w związku z przejęciem gruntów, w skład których wchodzi również i nieruchomość położona przy ul. Skórzanej 2, Grzybowskiej 2 i Granicznej 5, załączając przeto świadectwo hipoteczne, proszę Wydział Polityki

³⁷ Do 1950 r. Zarząd Miejski.

³⁸ Siedziba spółdzielni znajdowała się przy ul. Próznej 10.

³⁹ „Zapytujemy uprzejmie, czy budynek przy ul. Skórzanej nr 8 jest przeznaczony do rozbiórki w bieżącym roku [1950], czy dopiero w roku 1951. W budynku powyższym znajduje się jeden z naszych zakładów produkcyjnych (produkcja opakowań tekturowych na eksportowe wyroby choinkowe). W związku z higieną i bezpieczeństwem pracy, w budynku powyższym musimy przeprowadzić szereg inwestycji, które wymagają poważnych nakładów pieniężnych. Jeśli budynek powyższy przeznaczony jest do rozbiórki już w bieżącym roku, przeprowadzenie inwestycji mija się z celem [pisownia oryg. – A.S.]”, *ibidem*, k. 12.

⁴⁰ Do 1949 r. Dyrekcja Planowania Przestrzennego BOS.

⁴¹ APW, PRN m.st. Warszawy, Wydział Polityki Budowlanej, 72/36, 271, k. 15.

⁴² *Ibidem*, k. 16.

Budowlanej o przyznanie [...] prawa czasowej własności placu położonego przy ul. Skórzanej 2, Grzybowskiej 2 i Granicznej 5, ewentualnie danie placu zamiennego, względnie odszkodowania⁴³. Odpowiedź na cytowane pismo nie zachowała się, można przypuszczać, że nigdy jej nie udzielono.

Rola Ministerstwa Obrony Narodowej

W kontekście powojennych przemian urbanistycznych rejonu pl. Żelaznej Bramy kwestia obecności i roli wojska stała się istotna niemal od samego początku. 11 stycznia 1946 r., po opracowaniu przez BOS wstępnego planu odbudowy Warszawy, odbyła się konferencja mająca na celu uwzględnienie potrzeb wojska⁴⁴. Z ramienia MON uczestniczyli w niej m.in. naczelny dowódca WP i minister marszałek Michał Rola-Żymierski, wiceministrowie gen. Marian Spychalski i gen. Piotr Jaroszewicz oraz szef Sztabu Generalnego gen. Władysław Korczyc. Minister stwierdził, że resort obrony, z powodu zniszczeń wielu obiektów wojskowych i kompleksów koszarowych oraz konieczności przekazania niektórych budynków Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej, pracuje w Warszawie w trudnych warunkach. Według Roli-Żymierskiego na terenie lewobrzeżnej Warszawy powinny znaleźć się pomieszczenia dla Naczelnego Dowództwa, MON, Sztabu Generalnego, Akademii Sztabu Generalnego, Centralnej Biblioteki Wojskowej, Centralnego Domu Żołnierza (wraz z teatrem, kinem i hotelem oficerskim) oraz biura dowództwa okręgu wojskowego. Ustalono z BOS-owskimi planistami, że instytucje wojskowe zostaną usytuowane w trzech rejonach Warszawy: Osi Saskiej; między ulicami Koszykową, Nowowiejską, Suchą i al. Niepodległości (szkoły wojskowe i mieszkania); w części terenu przy al. Stalina (Al. Ujazdowskie).

Wojsko, formalnie reprezentowane przez MON, zostało gospodarzem tzw. Osi Saskiej, która biegną od pl. Żelaznej Bramy, przez Ogród Saski i pl. Zwycięstwa⁴⁵, aż po Wisłę. W rejonie Krakowskiego Przedmieścia Wojsko Polskie było obecne już przed wojną. W 1935 r. ukończono budowę gmachu Funduszu Kwaterunku Wojskowego (tzw. Dom bez Kantów) na rogu ul. Królewskiej, a w bezpośrednim sąsiedztwie, w dawnym sztabie carskim, mieściły się wojskowe sądy. Jeszcze przed zakończeniem działań wojennych, w 1945 r., dowództwo Wojska Polskiego podjęło decyzję o rekonstrukcji trzech ocalałych arkad nad Grobem Nieznanego Żołnierza. Nadanie placowi, który otrzymał nazwę pl. Zwycięstwa, rangi centralnego punktu nowo projektowanej przestrzeni symbolicznej było wówczas częścią planów odbudowy.

⁴³ Archiwum Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pismo R. Krajewskiego do Wydziału Polityki Budowlanej [Zarządu Miejskiego], 29 X 1948, kopia.

⁴⁴ A. Lechowski, *op. cit.*, s. 137.

⁴⁵ Obecnie pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

To jeden z kluczowych fragmentów miasta, dlatego jego kształt architektoniczny wymagał profesjonalnych prac planistycznych. Na zlecenie władz wojskowych Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej ogłosiło konkurs na regulację pl. Zwycięstwa oraz terenów Osi Saskiej⁴⁶. Posiedzenia sądu konkursowego odbyły się w czerwcu 1947 r. Dwaj laureaci – architekt Bohdan Pniewski (koncepcja zagospodarowania pl. Zwycięstwa i skarpy wiślanej) oraz architekt Romuald Gutt (zagospodarowanie pl. Żelaznej Bramy, regulacja Ogrodu Saskiego i odbudowa kompleksu budynków Teatru Wielkiego) – zostali zobowiązani do opracowania projektu realizacyjnego. Na początku 1948 r. powołano Komitet Realizacji Osi Saskiej, który miał za zadanie koordynowanie prac⁴⁷. W drugim kwartale roku utworzono specjalne Kierownictwo Budowy Osi Saskiej podległe płk. Edwardowi Groszlikowi. Zwieńczenie Osi Saskiej między ul. Marszałkowską a pl. Żelaznej Bramy, które według koncepcji Gutta miało się zmaterializować m.in. na gruntach ul. Granicznej, przedstawił na łamach tygodnika „Stolica” architekt Jerzy Grabowski: „Na zachód od nowej trasy ulicy Marszałkowskiej, w jej przebiegu przez Ogród Saski – na głównej osi tego pięknego, barokowego założenia, a więc na wprost Grobu Nieznanego Żołnierza i luki prowadzącej z Placu Zwycięstwa do Krakowskiego Przedmieścia stanie na kilkometrowym nasypie główny Gmach Ministerstwa Obrony Narodowej. Będzie on jak gdyby zwornikiem, punktem węzłowym osi. Z terenów tego monumentalnego założenia w stylu rzymskiego kapitolu rozpościerać się będzie nieznany dotychczas, a niewątpliwie wspaniały widok. [...] Po bokach, będącego już w ścisłym opracowaniu, tego wspaniałego założenia prof. Gutt projektuje budowę tonących w zieleni domów mieszkalnych MON. Nie zapomniał również o pełnym wyeksponowaniu cennego zabytkowo pałacu Lubomirskich, przy Placu Żelaznej Bramy, który oczyszczony od obrastających go dotychczas gruzów i wszelkiego rodzaju przybudówek, jako budynek wolno stojący zajaśnieje w całej krasie, swą dobrą i ciekawą architekturą. [...] Natomiast pozostałe elementy dotychczasowej zabudowy tej części Osi Saskiej na wniosek Podkomisji Planowania i uchwały Komitetu Wykonawczego NROW [Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy] powinny być podporządkowane wartościom obiektywnym projektu, który – są wszelkie dane – wniesie wartości wielokrotnie większe od dotychczasowych, reprezentowanych przez skośny korytarz ulicy Żabiej, łączącej Plac Bankowy z placem Żelaznej Bramy i przez Graniczną z placem Grzybowskiem. Realizacja tego wspaniałego założenia Osi Saskiej rozpocznie się już w roku bieżącym. Na pierwszy ogień pójdą domy mieszkalne”⁴⁸.

⁴⁶ Z. Stępiński, *Siedem placów Warszawy*, Warszawa 1988, s. 149.

⁴⁷ APW, Zarząd Miejski, 944, Sprawozdanie z trzeciego posiedzenia Komitetu Realizacji Osi Saskiej z 3 III 1948 r., k. 169.

⁴⁸ J. Grabowski, *Monumentalny projekt prof. Gutta zakończenia Osi między ul. Marszałkowską a Placem Żelaznej Bramy. MON dobrze gospodarzy na Osi Saskiej*, „Stolica” 1948, nr 21, s. 4.

Wspomniane w artykule domy mieszkalne dla MON miały zostać zbudowane m.in. na pustej działce przy ul. Granicznej 8. Lokalizacja ta została potwierdzona planem sytuacyjnym przyjętym przez Komitet Realizacji „Osi Saskiej” podczas posiedzenia 5 kwietnia 1948 r.⁴⁹

Zgodnie z zaakceptowanym planem przystąpiono do realizacji projektu. 5 sierpnia 1948 r. postanowiono, że główna siedziba MON zostanie ulokowana na pl. Żelaznej Bramy, obok którego miał powstać nowoczesny budynek Centralnej Biblioteki Wojskowej. W maju 1948 r. tygodnik „Stolica” informował: „Obecnie w racjonalnie i planowo odbudowującej się Warszawie wojsko otrzymało swój teren operacyjny. Jest nim «Oś Saska» [...]. Rozpoczynamy wędrówkę po osi od wylotu Karowej przy Krakowskim Przedmieściu. [...] Wychodząc z ogrodu [Saskiego] kierujemy się w stronę odgradzonego terenu przy ul. Królewskiej w okolicy dawnej giełdy i ul. Granicznej. Odgruzowano tu spory obszar. Niebawem rozpocznie się wznoszenie kompleksu budynków użyteczności wojskowej”⁵⁰.

Uwagę zwraca informacja, że teren w rejonie ul. Granicznej został ogrodzony. W wrześniu 1948 r. od kilku miesięcy trwała budowa bloku mieszkalnego przy ul. Granicznej – pierwszego z planowanego kompleksu kilku podobnych budynków. „5 tysięcy izb mieszkalnych – pisał autor „Polski Zbrojnej” – oddanych dotąd do użytku oficerów, podoficerów zawodowych i ich rodzin przez wojsko, to poważne osiągnięcie. Potrzeby jednak w tej dziedzinie są znacznie większe. Dlatego WPB [Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane]⁵¹ na zlecenie MON buduje wiele nowych gmachów, w których wojskowi znajdą mieszkania. Przy ul. Granicznej wojsko wznosi olbrzymi budynek mieszkalny o czterech kondygnacjach i kubaturze wyrażającej się cyfrą 18 tys. metrów sześciennych. Znajdzie w nim pomieszczenie 56 trzypokojowych mieszkań z kuchniami i łazienkami. [...] Na zakończenie swojej wizyty przy ul. Granicznej pytam kierownika robót o niektóre dane cyfrowe. [...] Na początku wywieźliśmy stąd około 50 tys. metrów sześciennych gruzu, a w ciągu półtoramiesięcznej pracy wykonaliśmy 60 proc. budowy. W październiku budynek nakryjemy dachem”⁵².

⁴⁹ APW, Akta Miasta Warszawy. Zarząd miejski. Wydział techniczny, 72/3, 11, Plan sytuacyjny przyjęty na posiedzeniu w dniu 5 IV 1948.

⁵⁰ A. Kasprzak, *Wojsko w odbudowie Warszawy*, „Stolica” 1948, nr 18–19, s. 8

⁵¹ Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane powołano do życia rozkazem MON z 18 kwietnia 1946 r. Kierownictwo i nadzór nad nim sprawował Departament Kwaterunkowo-Budowlany MON. Rozpoczęło działalność w maju 1946 r. po ukonstytuowaniu się Dyrekcji i Rady Nadzorczej. Z biegiem czasu, z uwagi na problemy z pozyskiwaniem pracowników i zakupami sprzętu budowlanego, które uniemożliwiały planową realizację zadań, władze wojskowe podjęły decyzję o przekazaniu WPB Ministerstwu Budownictwa. W latach pięćdziesiątych wykonywało ono również prace zlecone przez armię.

⁵² T. Bernaś, *Trzeba tylko dobrze zapiąć sznur. Rośnie gmach mieszkalny przy ul. Granicznej*, „Polska Zbrojna” 1948, nr 261, s. 4.

Rozpoczęcie budowy pierwszego z wojskowych bloków mieszkalnych przy ul. Granicznej oraz informacja zawarta w cytowanym wyżej artykule o ogrodzeniu terenu sugerują, że obszar między pl. Żelaznej Bramy a pl. Grzybowskiem został zajęty przez wojsko najpóźniej na początku 1948 r. Pismo złożone przez pełnomocnika właścicielek nieruchomości przy ul. Granicznej 5, datowane na 29 października 1948 r., w którym mowa o „zajęciu terenu”, zdaje się dodatkowo potwierdzać ten fakt⁵³. Osiedle mieszkaniowe MON było realizowane przez WPB, które wzdłuż ulicy Granicznej urządziło zaplecze placu budowy. Według szkicu lokalizacyjnego z kwietnia 1952 r., przedstawiającego Teatr Domu Wojska Polskiego oraz Zespół Budynków Domu Wojska Polskiego, na terenie posesji przy ul. Granicznej 5 znajdowały się baraki biurowe oraz kuchnia WPB⁵⁴. Formalnie teren pomiędzy pl. Żelaznej Bramy a pl. Grzybowskiem został przekazany na rzecz MON 28 kwietnia 1952 r. przez Prezydium Rady Narodowej⁵⁵. Odręczne notatki znajdujące się w teczce sprawy wskazują, że na posesji przy ul. Granicznej 5 znajdowały się parterowe, murowane budynki, które zostały wzniesione w 1947 r. na koszt Naczelnej Dyrekcji Towarzystwa Domów Towarowych⁵⁶. Nie jest znane ich dokładne przeznaczenie (według opisu miały charakter biurowy), jednak istnieje przypuszczenie, że w 1948 r. zostały zaadaptowane na potrzeby WPB. Ich obecność została uwieczniona na wojskowej fotografii lotniczej z 1953 r.⁵⁷

Podjęcie tematu formalnego przekazania terenu placu budowy do dyspozycji MON przez Prezydium Rady Narodowej było związane z rozpoczęciem fazy wykonawczej projektu monumentalnego Teatru Domu Wojska Polskiego. W ciągu tego okresu przeprowadzono kilka konkursów na zagospodarowanie pl. Zwycięstwa wraz z jego otoczeniem, jednak żaden z nich nie doczekał się konsekwentnej realizacji, co trwało aż do końca PRL. Wprowadzenie w 1949 r. socrealizmu jako obowiązującej metody twórczej w polskiej sztuce wymusiło rewizję postanowień konkursu na Oś Saską z 1947 r. Romuald Gutt we współpracy z Haliną Skibniewską na przełomie 1950 i 1951 r. opracował nową wersję projektu Teatru Domu Wojska Polskiego wraz z bezpośrednim otoczeniem gmachu⁵⁸. Prace nad budową kompleksu prostych, modernistycznych domów mieszkalnych MON w rejonie ul. Granicznej zostały wstrzymane. Istniejący już blok przy ul. Granicznej 2 z 1948 r. został włączony do nowego projektu jako część kwartału monumentalnych, socrealistycznych kamienic, tworzących zwartą

⁵³ Archiwum Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Pismo R. Krajewskiego do Wydziału Polityki Budowlanej [Zarządu Miejskiego], 29 X 1948, kopia.

⁵⁴ APW, PRN m.st. Warszawy, Wydział gospodarki mieszkaniowej i terenów, 72/36/0, 294, Szkic lokalizacyjny [IV 1952], k. 4.

⁵⁵ Terminem granicznym był koniec 1955 r.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 8.

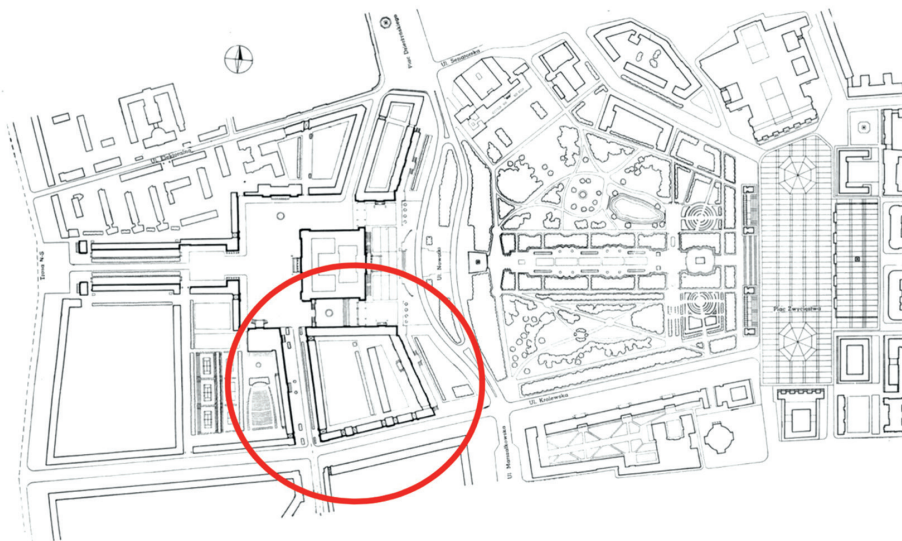
⁵⁷ Wojskowe Biuro Historyczne, Kolekcja fotografii lotniczych, sygn. N-34-139-05-1513-1953.

⁵⁸ B. Garliński, *Architektura polska 1950–1951*, Warszawa 1953, s. 148–158.

pierzeję ulic Królewskiej i Grzybowskiej. Według koncepcji Gutta Oś Saska miała być zamknięta portykiem kolumnowym gmachu Teatru Domu Wojska Polskiego, zlokalizowanym po zachodniej stronie nowej ulicy Marszałkowskiej, przebitej przez Ogród Saski⁵⁹.

21. TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO W WARSZAWIE

AUTORZY:
ROMUALD GUTT I HALINA ERENTZ-SKIBIEWSKA.



RYS. 423. SYTUACJA CAŁOŚCI ZAŁOŻENIA 1 : 4000

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO



1 i 2. Makieta założenia Teatru Domu Wojska Polskiego, zaznaczony zbudowany blok przy ul. Granicznej 2, B. Garliński, *Architektura polska 1950–1951*, Warszawa 1953.

⁵⁹ Analiza obecnego etapu rozwoju twórczości architektów Warszawy na tle współczesnych zadań architektury, „Architektura” 1950, nr 7–8, s. 220.

Kontrowersyjny i sprzeczny z postulatami konserwatorskimi projekt nie doczekał się realizacji⁶⁰. Mimo wytyczenia placu budowy i uzyskania pozwoleń, prace przy budowie Teatru Domu Wojska Polskiego nie ruszyły. W roku 1954 socrealizm był już powszechnie krytykowany, a w 1956 r. doktryna ta została oficjalnie odrzucona. Projekt wojskowego kompleksu stał się nieaktualny. Wojsko pozostało jednak w pałacu Lubomirskich (który w 1970 r. został obrócony frontem do Ogrodu Saskiego) oraz w budynkach przy pl. Zwycięstwa.

W związku z porzuceniem planów budowy kompleksu, Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane wycofało się z obszaru objętego projektem Osi Saskiej. Prawdopodobnie w latach 1953–1955 wojsko opuściło pawilony znajdujące się na działce przy ul. Granicznej 5. Zgodnie z ówczesną praktyką trwałe konstrukcje nadające się do użytku usługowego były przekazywane przez wojsko do dyspozycji Prezydium Rady Narodowej, często w ramach wymiany na inne lokale odpowiadające aktualnym potrzebom MON.

Dowodem na to, że pawilony zlokalizowane przy ul. Granicznej trafiły pod zarząd komunalny, może być podanie złożone 28 lutego 1955 r. o zgodę na wykonanie urządzeń reklamowych⁶¹. Wniosek został złożony przez osobę prywatną w Wydziale Inspekcji Budowlanej Prezydium Rady Narodowej. Rubryka formularza dotycząca właściciela nieruchomości pozostała niewypełniona, co sugeruje, że pawilon przy ul. Grzybowskiej 2 znajdował się w zarządzie Prezydium Rady Narodowej⁶².

⁶⁰ APW, BOS, Wydział Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy i Urzędu Konserwatorskiego na m.st. Warszawę z lat 1945–1952, Pismo Konserwatora na m.st. Warszawę do Szefa Resortu Techniczno-Budowlanego Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie, 24 V 1948, k. 11.

⁶¹ Chodziło o wywieszenie w bramie pawilonu przy ul. Grzybowskiej 2, na wysokości 2 m emalowanego szyldu rzemieślniczego (zgoda udzielona w lutym 1956 r.), UM Warszawa, BOU. Wydział Archiwum, WUiA, 7/1798, Wniosek 15381 o zatwierdzenie projektu i wydanie pozwolenia na budowę, 31 XII 1954, k. 4.

⁶² W przypadku budynków zarządzanych przez właściciela prywatnego rubrykę wypełniano, podając dane osobowe. Nie ma jednak pewności, że sprawa dotyczyła budynku przy ul. Grzybowskiej 2, a nie przy pl. Grzybowskim 2. Wątpliwości nasuwa sprawozdanie z lustracji rzekomej nieruchomości nr 2 przy ul. Grzybowskiej z 2 grudnia 1953 r. Inspektor Stołecznego Urzędu Budownictwa lustrował bowiem „budynek murowany, jednopiętrowy, zapisany w rejestrze budynków zabytkowych. W budynku mieszczą się 24 izby mieszkalne i 22 izby użytkowe (magazyny i sklepy społeczne i prywatne. [...] Usytuowanie tego budynku nasuwa przypuszczenie, że pozostawienie go nie będzie kolidowało z zamierzonymi w najbliższym czasie robotami porządkowymi otoczenia PKiN”. Powyższy opis i lokalizacja w bezpośrednim sąsiedztwie planowanego otoczenia PKiN (obudowa pl. Stalina obejmowała kwadrat ulic Marszałkowskiej, Al. Jerozolimskich, Emilii Plater i Świętokrzyskiej) odpowiadają dokładnie sytuacji budynku przy pl. Grzybowskim 2. Według lustracji przeprowadzonej przez BOS 7 sierpnia 1945 r. przy pl. Grzybowskim 2 (ul. Bagno 12) znajdował się budynek „murowany, jednopiętrowy, mieszkalny, przypisany do kategorii zabytkowej”. Fakt, że chodzi o budynek o adresie pl. Grzybowski 2, a nie ul. Grzybowska 2 potwierdza także wyciąg z protokołu posiedzenia Komisji Budownictwa Prezydium Rady Narodowej z 29 października 1953 r., w którym znajduje się fragment: „W czasie lustracji robót Komisja

Koniec obowiązywania doktryny socrealistycznej, osłabionej koniecznością zwiększenia nakładów państwowych na przemysł ciężki (spowodowaną wojną koreańską) oraz śmiercią Józefa Stalina, przesądził o niepowodzeniu monumentalnych założeń architektoniczno-urbanistycznych. Wycofanie się wojska ze ścisłego centrum Warszawy było jednak uzasadnione względami militarnymi. Tak duża koncentracja gmachów i instytucji wojskowych w jednym rejonie miasta stanowiła zagrożenie w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego. Kwartaly ulic przewidziane pod planowany kompleks wojskowy zostały zwrócone miastu – zarówno w przenośni, jak i dosłownie. Parterowe pawilony zlokalizowane na działkach przy ul. Grzybowskiej 2, Skórczanej 2 i Granicznej 5 istniały przynajmniej do 1961 r. Widać je na geodezyjnym pierworysie planu Warszawy w skali 1:1000⁶³ oraz na fotografii lotniczej autorstwa Zbigniewa Siemaszki, datowanej na lata 1959–1963⁶⁴.

Na początku lat sześćdziesiątych XX w. rozpoczęto prace projektowe nad osiedlem Za Żelazną Bramą. Konkurs ogłoszono 2 lutego 1961 r., a wpłynęło na niego 75 prac. Rozstrzygnięcie nastąpiło we wrześniu tego samego roku. Zabudowa na terenie planowanego osiedla była w większości prowizoryczna, chaotyczna, w złym stanie technicznym i charakteryzowała się dużym zagęszczeniem. Została więc przeznaczona do wyburzenia⁶⁵. W tym czasie rozebrano również parterowe pawilony na działce przy ul. Granicznej 5, a w ich miejscu urządzono zieleniec. Ujęcie tego miejsca zostało dwukrotnie uwiecznione przez anonimowego węgierskiego fotografa z tarasu widokowego PKiN – w 1962 i 1965 r.⁶⁶ W kolejnych miesiącach na ul. Granicznej rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy osiedla

stwierdziła, że plan remontów na 1953 przewiduje kapitalny remont budynku przy Pl. Grzybowskim 2 (poślizg z r. 1952). [...] Komisja zaznacza, iż budynek ten jedno piętrowy, usytuowany w pobliżu Pałacu Kultury i Nauki z pewnością w najbliższej przyszłości będzie musiał być zlikwidowany”. Wnioski z wyżej cytowanego posiedzenia były podstawą zlecenia lustracji w terenie przez inspektora, który w sprawozdaniu błędnie wpisał adres nieruchomości Grzybowska 2. Była to w tamtych latach stosunkowo powszechna omyłka adresowa z uwagi na lokalizację budynku o adresie pl. Grzybowski 2 w bezpośrednim sąsiedztwie ul. Bagno. Nie można więc wykluczyć, że podanie w sprawie wydania pozwolenia na sztyl złożone w odniesieniu do budynku przy ul. Grzybowskiej 2 dotyczyło budynku przy pl. Grzybowski 2. Sam budynek przy pl. Grzybowski 2 został rozebrany na początku lat sześćdziesiątych w związku z budową osiedla Grzybów, UM Warszawa, BOU. Wydział Archiwum, WUiA, 7/1798, Sprawozdanie z lustracji nieruchomości nr 2 przy ul. Grzybowskiej, 2 XII 1953, k. 1; APW, Biuro Odbudowy Stolicy, S VII 6, Protokół lustracji z 19 IX 1946, s. 4; UM Warszawa, BOU. Wydział Archiwum, WUiA, 7/1798, Wyciąg z protokołu nr 23/55 z posiedzenia Komisji Budownictwa Rady Narodowej, 29 X 1953, k. 2.

⁶³ Był to szczegółowy plan geodezyjny, na który zmiany nanoszono na bieżąco. Jednoznaczne datowanie materiału nie jest możliwe, poszczególne fragmenty arkusza przedstawiają bowiem zabudowę i przebieg ulic z różnych lat. Na właściwym dla tego rejonu śródmieścia arkusza WARSZAWA 5 S1-2 W1-2 zmiany wprowadzono w latach 1938–1964.

⁶⁴ NAC, Archiwum fotograficzne Zbyszka Siemaszki, 3/51/0/12.8/796/1.

⁶⁵ O. Kaczyński, *Przegląd prac konkursowych*, „Architektura” 1962, nr 1, s. 12.

⁶⁶ Fortepan, Zespół: Nagy Gyula, zdjęcia nr 50524: 160/265; 59945: 203/265.

mieszaniowego Oś Saska. Na fotografii wykonanej w kwietniu 1965 r. przez Lecha Zielaskowskiego widać trwające przy ul. Granicznej prace przygotowawcze związane z realizacją tego projektu⁶⁷. Obecnie w miejscu przedwojennej kamienicy, znajdującej się u zbiegu ulic Grzybowskiej 2, Granicznej 5 i Skórzanej 2, stoi wielokondygnacyjny budynek biurowo-usługowy.

The Military as a Determinant of Public Space. A Case Study of Warsaw's Graniczna Street between 1939 and 1965 (Summary)

The article provides a historical analysis of a property located in central Warsaw at Graniczna Street. This plot of land is treated as a case study, with its history illustrating the broader urban processes occurring in post-war Warsaw. The buildings did not survive the war, and the communally owned land became the subject of complex decision-making processes and disputes between the owners, the Bureau of Reconstruction of the Capital, the municipal authorities, and the Ministry of National Defence. These activities were subordinated to the plans for implementing a monumental urban development project for military purposes. The detailed course of events has been reconstructed based on archival, iconographic, and cartographic sources.

Bibliografia

- Garliński B., *Architektura polska 1950–1951*, Warszawa 1953
- Lechowski A., *W służbie stolicy. Wojsko Polskie w odbudowie Warszawy 1945–1949*, Warszawa 2002
- Pleskot P., *Przedsiębiorstwo MBP. Wybrane aspekty pozaoperacyjnej działalności Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w przestrzeni miejskiej Warszawy (1945–1954)*, Warszawa 2024
- Popiołek M., „Miastu – grunty, mieszkańcowi – dom”. *Historia powstania dekretu Bieruta na tle europejskiej myśli urbanistycznej*, w: *Spór o odbudowę Warszawy. Od gruzów do reprivatyzacji*, red. T. Fudala, Warszawa 2016, s. 37–58
- Skalimowski A., *Skazani na wielkość? Biuro Odbudowy Stolicy 1945–1951*, w: *Spór o odbudowę Warszawy. Od gruzów do reprivatyzacji*, red. T. Fudala, Warszawa 2016, s. 93–108
- Stępiński Z., *Siedem placów Warszawy*, Warszawa 1988
- Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 2010
- Zieliński J., *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy. Śródmieście historyczne*, t. 4: *Gagarina – Humańska*, Warszawa 1997

Andrzej Skalimowski – dr, historyk specjalizujący się w dziejach społecznych i historii architektury, pracuje w Instytucie Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów PAN i Narodowym Instytucie Architektury i Urbanistyki. Członek redakcji miesięcznika „Nowe Książki”.

Kontakt: askalimowski@ihnpn.pl

⁶⁷ NAC, Archiwum fotograficzne Lecha Zielaskowskiego, 3/53/0/8/536/231.